

Przedmowa

Współczesna medycyna oznacza nie tylko możliwość oddziaływania na zdrowie rozumiane w zawężony sposób jako brak choroby, lecz coraz częściej także – szansę poprawienia jakości życia poprzez wpływ na wygląd i funkcję organizmu, a tym samym – podniesienie samooceny zgłaszających się do nas pacjentek.

Wpływ ten możemy urzeczywistniać, stosując techniki klasycznej ginekologii operacyjnej, wykonując operacje rekonstrukcyjne krocza, tylnej i przedniej ściany pochwy, labiominoro-, labiomajoroplastyki oraz wiele innych procedur chirurgicznych.

Istnieje jednak duża grupa pacjentek, u których rozwiązanie problemów w tym obszarze nie wymaga chirurgii inwazyjnej, a jedynie bardziej subtelnych, nieinwazyjnych metod związanych z niewielkim ryzykiem pojawienia się działań niepożądanych.

Techniki małoinwazyjne w ginekologii plastycznej odnoszą się do tych sytuacji, w których klasyczne zabiegi operacyjne mogą okazać się nadmierną ingerencją, a często nie znajdują w ogóle zastosowania czy są po prostu niewydolne.

Ostatnie kilka lat to dynamiczny rozwój technologii i pojawienie się w ginekologii estetycznej urządzeń opartych na użyciu energii (*energy based devices* – EBD), które od dawna wykorzystywane są w szeroko pojętej medycynie estetycznej. Lasery, urządzenia korzystające z radiofrekwencji (RF) czy zogniskowanych ultradźwięków o wysokim natężeniu (HIFU) są technologiami coraz częściej stosowanymi przez ginekologów plastycznych.

Jednak działania nasze nie mogą wynikać jedynie z presji rynku i agresywnego marketingu producentów. Ich podstawą powinny być: rzetelna wiedza, udział w praktycznych szkoleniach i stawianie bezpieczeństwa pacjenta na pierwszym miejscu.

W niniejszej książce wnikliwie i krytycznie omówiono zastosowanie laserów, RF i HIFU w ginekologii estetycznej, odnosząc się do najnowszej literatury tematu, jak też własnych doświadczeń autorów.

Ciekawym, ale nieznanym większości ginekologów tematem poruszonym na łamach niniejszej publikacji jest lipotransfer tłuszczu autologicznego, który wykorzystuje się nie tylko do wypełniania warg sromowych większych, lecz także w leczeniu ciężkich postaci liszaja twardzinowego czy jako wypełniacz w procesie leczenia blizn. Warto podkreślić, iż liposukcja została wprowadzona do medycyny przez rzymskich ginekologów Giorgio i Arpada Fisherów w 1974 r.

Osobnej uwagi wymaga unikatowy w polskiej literaturze medycznej rozdział poświęcony waginizmowi (pochwicy), który w sposób spójny i praktyczny podchodzi do rozpoznania i leczenia tak destrukcyjnego dla kobiety, a nierzadko pary, problemu.

Autorzy z dużą wnikliwością i zdrowym krytycyzmem odnieśli się do budzącego emocje i zaistniałego bardziej w „popkulturze” niż rzeczywistej anatomii punktu G, jak również tzw. O-shot w leczeniu *female sexual disorder* (FSD). Zarówno powiększanie punktu G, jak i O-shot są przykładem działań, gdzie marketing wyprzedza naukę, która do tej pory nie dostarczyła rzetelnych danych na temat skuteczności tych metod. Konieczne są dalsze badania, które pozwolą ocenić, czy ich stosowanie jest medycznie uzasadnione.

Informacje zawarte w tym podręczniku są unikatowe, nie ma ich w programach specjalizacji z zakresu ginekologii czy chirurgii plastycznej, a ich wartość merytoryczna jest nie do przecenienia. Do zapoznania się z nim zachęcam nie tylko ginekologów, ale również chirurgów plastycznych i lekarzy medycyny estetycznej. Należy przy tym podkreślić, że sama książka oraz dołączone do niej linki do filmów instruktażowych mogą być jedynie uzupełnieniem wiedzy i zachętą do udziału w praktycznych szkoleniach w tym zakresie, a nie poradnikiem w wyczerpujący sposób opisującym, jak wykonać dany zabieg.



Zobacz filmy

Jestem przekonany, że obiektywne podejście autorów, pozbawione wszechobecnego w szeroko pojętej medycynie estetycznej marketingu, zostanie docenione przez Czytelników.

Życzę owocnej lektury

Piotr Kolczewski